



<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.34>

Antanas Tyla, *Lietuviai ir Lietuvos jaunimas Tartu universitete 1802–1918 metais*, Lietuvos nacionalinis muziejus, Vilnius 2013, ss. 190, ISBN 978-609-8039-35-1.

Prezentowana rozprawa nosi tytuł: „Litwini i młodzież Litwy na Uniwersytecie Tartuskim w latach 1802–1918”. Ramy chronologiczne pracy nie budzą wątpliwości. Zastrzeżenie wywołuje natomiast nazwa uczelni, która od jej powstania w 1802 r. była zwana Uniwersytetem Dorpackim, by w 1893 r. zmienić nazwę na Juriewski. Nazwa „Uniwersytet Tartuski” pochodzi dopiero z 1919 r. Bardziej skomplikowana jest tytułowa fraza o „Litwinach i młodzieży Litwy”, która budzi niedosyt. Jak autor rozumie pojęcie „Litwin”: w sensie historycznym (Mickiewiczowskim) czy etnicznym? Co oznacza pojęcie „młodzież Litwy”? Czy nie można wyjaśnić tego terminu? Rozumiem, że chodzi tu o nie-Litwinów, czyli Polaków, Żydów, Białorusinów, Rosjan i innych mieszkających na Litwie. Czy w ogóle można mówić o Białorusinach w omawia-

nym czasie, zwłaszcza w XIX w.? Pytania te są dla tego tematu kluczowe. Odpowiedzi jednak nie uzyskamy, pewna jej próba znajduje się dopiero na stronie 35 – gdy mowa o dynamice immatrykulacji studentów z Litwy oraz później w rozdziale o „Litwinach studentach”, o czym będzie mowa w dalszej części tekstu. Dlaczego nie wyjaśniono tego we „Wstępie”?

Autor tej rozprawy, Antanas Tyla (ur. 1929), należy do czołowych współczesnych historyków litewskich<sup>1</sup>. W swoich badaniach zajmował się okresem rewolucji lat 1905–1907 na Litwie, ale jego głównym przedmiotem badań są dzieje państwa litewskiego w XVI–XVII w., ostatnio zaś – dzieje litewskich miast i miasteczek. Problematykę „dorpacką” podejmował od dawna, jego pierwszy i obszerny artykuł o „młodzieży Litwy” na Uniwersytecie Dorpackim pochodzi bowiem z 1973 r. Pod tym względem niewątpliwie należy do pionierów nowoczesnych badań nad tą uczelnią i jest to jego niepodważalna zasługa.

Analizowana tu rozprawa zawiera: „Wstęp”, część zasadniczą, podzieloną na krótkie rozdziały (studia), „Słowo końcowe” i dodatki. Całość kończą: wykaz skrótów, spis tabel i schematów oraz streszczenia w językach angielskim i rosyjskim. We „Wstępie” A. Tyla krótko przedstawił rolę inteligencji jako „intelektualnego jądra narodu i państwa” oraz skutki braku uniwersytetu na Litwie po 1832 r. Wskazał też na bogactwo archiwaliów uniwersyteckich w Tartu oraz na tamtejszą atmosferę, sprzyjającą badaniom naukowym. Następnie omówił zarys dziejów Uniwersytetu Dorpackiego, bazując głównie na rosyjskojęzycznej monografii dziejów tej instytucji (s. 11–14).

W kolejnym rozdziale autor przedstawił źródła i literaturę przedmiotu (s. 15–21). Przegląd badań zaczął od swojego artykułu z 1973 r., co trudno zrozumieć, zważywszy na bogatą literaturę polsko- i niemieckojęzyczną na temat Uniwersytetu Dorpackiego, sięgającą korzeniami XIX w. Następnie A. Tyla wymienił główne prace badaczy polskich z lat 1998–2008. Zwrócił uwagę na metodę badawczą Zenobiusza Bednarskiego, która polegała na zastosowaniu kryterium nazwiska w celu ustalenia studentów Polaków. Uznał ją za subiektywną i niezadowolającą. Co jednak ciekawe, w tym samym miejscu badacz litewski również zastosował kryterium nazwiskowe, powołując się na urzędowy spis polskich studentów z 1887 r., w którym „znajdują się nazwiska litewskie” (s. 16). Dalsze uwagi A. Tyli w omawianym rozdziale zasługują na uwagę. Wskazał on, że władze rosyjskie nazywały Polakami wszystkich katolików z guberni zachodnich Rosji, tj. Litwy, Białorusi i Królestwa Polskiego. Ówczesni Litwini zatem byli nazywani Polakami. Dalej historyk zaprzeczył sam sobie, bo podał, że władze rosyjskie jednak rozróżniały Polaków od Litwinów, skoro tym ostatnim udzielały 10 stypendiów rocznie na największych uniwersytetach w Moskwie i Petersburgu, pochynając od 1867 r. Natomiast słusznie stwierdził, że pierwszy spis studentów według narodowości pochodzi z 1916 r., choć wcześniej pojawiały się spisy cząstkowe.

Następnie A. Tyla szczegółowo omówił metryki uniwersyteckie jako podstawowe źródło swoich badań.

---

<sup>1</sup> *Istorijos akiračiai. Skiriama Profesoriaus habilituoto daktaro Antano Tylos 75-mečiui*, red. Artūras DUBONIS, Zigmantas KIAUPA, Edmundas RIMŠA, Vilnius 2004 (księga pamiątkowa z okazji 75. rocznicy urodzin prof. Antanasa Tyli).

Kolejny rozdział dotyczy motywów, jakimi kierowała się młodzież Litwy w wyborze Dorpatu jako miejsca studiów (s. 23–34). Autor recenzowanej pracy wymienił następujące czynniki: bliskość geograficzna, polityka stypendialna władz rosyjskich (tej przyczyny właściwie nie wymienia się w polskiej historiografii), łatwość uzyskania tytułu doktora medycyny (Dorpat jako „fabryka lekarzy”, co jest jednak tezą dyskusyjną) oraz tradycja rodzinna i „tradycja działań demokratycznych”. Dalej A. Tyla omówił przywołane tradycje demokratyczne, wspominając o młodzieży Uniwersytetu Wileńskiego i jej tradycjach, o Konwencji Polonia, skupiającej młodzież „Litwy, Białorusi i Polski” (sic! zwracam uwagę na kolejność wymienionych podmiotów i podwójne rozumienie pojęcia „Polska”) oraz o spisku Karola Hildebrandta i studentach – uczestnikach powstania styczniowego 1863 r. (tu wymienił osiem osób z Litwy). W tym rozdziale znalazło się jeszcze miejsce dla uznania Tartu (dlaczego nie Dorpat?) za ważny ośrodek ruchu lituanistycznego i dla studentek z Litwy, wśród których – sądząc po kryterium nazwiskowym – nie było Litwinek, tylko Żydówki i Polka.

Rozdział ten wymaga kilku słów komentarza. Końcowa część tego studium nie ma nic wspólnego z tytułowymi „motywami” i powinna znaleźć się w innym miejscu tej rozprawy. Ponadto tematyka nie została wyczerpana, brakuje tu np. wpływu starszych kolegów z gimnazjum czy z otoczenia, mitu studenckiego, pełnego wolności życia w Dorpacie, chęci uniknięcia rusyfikacyjnej polityki władz rosyjskich na niemieckim uniwersytecie (ważny czynnik w wyborze Dorpatu wśród Polaków) i kilku innych. Motywy, jakimi kierowali się studenci, wybierając studia na tym uniwersytecie, to temat na obszerniejsze studium. W tym rozdziale, podobnie jak w całej pracy, razi niemal kompletne pominięcie polskich źródeł pamiętnikarskich i literatury przedmiotu. Wspomnienia często dotyczą Polaków z Litwy, zatem owej mitycznej „młodzieży Litwy”, np. Konstantego Kaszyca, Bolesława Limanowskiego, Benedykta Dybowskiego czy wreszcie Mariana Zdziechowskiego<sup>2</sup>. Brakuje też polskich opracowań, szczególnie nowszych. Jest nie do pomyślenia, by lakoniczna uwaga o studentach z Litwy, uczestniczących w powstaniu 1863 r., nie została opatrzona przypisem z cennego artykułu Jana Trynkowskiego o pochodzących z Dorpatu uczestnikach tego powstania<sup>3</sup>.

Następny rozdział dotyczy dynamiki immatrykulacji studentów z Litwy, czyli dynamiki liczebności studentów w poszczególnych latach (s. 35–39). Tu pojawiła się wreszcie definicja „studenta z Litwy”. Pod tym pojęciem A. Tyla rozumiał trzy kategorie osób: 1) te, które urodziły się na Litwie i ich rodzice tam mieszkali; 2) te, które urodziły się na Litwie, ale których rodzice wyjechali z Litwy z „różnych przyczyn”; 3) te, które urodziły się poza Litwą, ale ich rodzice przeprowadzili się lub wrócili na Litwę. Analizując te kategorie, można stwierdzić, że w trakcie badań konkretnego materiału źródłowego nie zawsze się one sprawdzają. Jest to jednak rozległy temat, do omówienia w innym miejscu. Tu można przyjąć, że pierwsza z wymienionych katego-

---

<sup>2</sup> Jan TRYNKOWSKI, *Paradisus animae czy Sicz dorpacka? Uniwersytet w Dorpacie (Tartu) we wspomnieniach polskich studentów*, [in:] *Akademie nauk, uniwersytety, organizacje nauki. Polsko-rosyjskie relacje w sferze nauki XVIII–XX w.*, red Leszek ZASZTOWT, Warszawa 2013, s. 617–627.

<sup>3</sup> Idem, *Dorpatczycy w powstaniu styczniowym*, [in:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. Wiesław CABAN, Wiktoria ŚLIWOWSKA, Kielce 2005, s. 83–100.

rii studentów nie budzi wątpliwości. Jest łatwo uchwytna źródłowo. Druga jest trudniejsza do wyłowienia ze źródeł, bo dotyczy osób mieszkających poza Litwą. Chodzi tu zarówno o zesłańców, jak i osoby, które dobrowolnie wyjeżdżały z Litwy w głąb Rosji. Wreszcie trzecia kategoria żaków obejmuje zarówno osoby, które wróciły na Litwę (np. zesłańcy po odbyciu kary), jak i przybyszy, np. Niemców, którzy osiedlali się na Litwie. W celu ich wydobycia z grona studentów immatrykulowanych na Uniwersytecie Dorpackim potrzebna jest duża wiedza badacza.

W kolejnym rozdziale A. Tyla omówił pochodzenie społeczne studentów (s. 41–48). Jest to jedna z ważniejszych części pracy. Autor przedstawił bowiem kilka przypadków chłopów studiujących na Uniwersytecie Dorpackim, choć warunkiem przyjęcia na studia było pochodzenie szlacheckie. Najciekawszy przykład dotyczy Justyna Bogdziewicza, którym w rzeczywistości był Feliks Wołonczewski (w tekście: Feliksas Valančius), brat Macieja, późniejszego biskupa żmudzkiego. Feliks kupił papiery szlacheckie od wspomnianego Bogdziewicza, właściwie jego ojca – także Justyna. Był to pierwszy chłop z Litwy pobierający naukę na tym uniwersytecie (1832). Pierwszy mieszczanin pojawił się tam w 1827 r.

Bardzo krótka, bo licząca zaledwie półtorej strony, jest kwestia pochodzenia terytorialnego studentów (s. 49–50). Znacznie obszerniejsze jest natomiast następne studium o „studentach Litwinach” (s. 51–63). Tu autor wrócił do kwestii narodowości, wskazując na trudności w jej ustaleniu. Kwestie te jednak powinny znaleźć się we wstępie książki. W omawianej tu części pracy zawarto uwagi o „zimnych stosunkach” między Koroniarzami a Polakami z innych prowincji (czyli m.in. Litwy). Takie relacje potwierdzają pamiętniki, w których wskazywano na liczne waśnie między Koroniarzami a Litwinami. Należy jednak dodać, że były to „spory w rodzinie” – między Polakami, bo jedni (Koroniarze) i drudzy (Litwini) byli Polakami w sensie historycznym. Jedni i drudzy należeli do Konwentu Polonia, czyli polskiego stowarzyszenia studentów. Znamienne jest, że dopiero w 1905 r. wystąpił z niego Aleksander Untulis, motywując swój krok względami narodowymi: czuł się Litwinem, a nie Polakiem<sup>4</sup>. Z kolei na datę ok. 1895 r. wskazywał sam A. Tyla, pisząc, że wówczas powstało tajne kółko studentów litewskich, którzy wystąpili z Konwentu Polonia. Zatem mniej więcej okres końca XIX w. można uznać za początek wyraźnego rozchodzenia się Polaków i Litwinów oraz kształtowania się dwóch narodów w sensie nowoczesnym, etnicznym: polskiego i litewskiego.

We wspomnianym spisie studentów z 1916 r. podano, że wśród 185 pochodzących z Litwy 26 było narodowości litewskiej. Do tej liczby A. Tyla dodał 12 studentów, którzy uważali się za Litwinów i działali w Towarzystwie Studentów Litewskich. Zatem, według niego, było 38 Litwinów (26+12), czyli 21%. Inni mieszkańcy Litwy to: Żydzi – 38%, Polacy – 27%, Rosjanie i Niemcy – po 5% i inni (s. 62). Te dane wymagają krytycznego komentarza. Nie można bowiem stosować odmiennych kryteriów dla Litwinów i innych: deklaracji narodowej i faktycznej działalności. Według oficjalnych danych Litwinów było nie 21%, lecz ok. 14%. Automatycznie wzrastał też odsetek przedstawicieli innych narodowości. Należy dodać, że wśród członków Towarzy-

<sup>4</sup> Bliżej o tym w przygotowywanym słowniku Polaków i Litwinów na Uniwersytecie Dorpackim.

stwa Studentów Litewskich (12) byli nie tylko studenci uniwersytetu, lecz także innych uczelni w ówczesnym Juriewie, np. weterynarze czy dentyści (s. 67 i 70). To powoduje dalsze wypaczenie wyniku.

Następny rozdział odnosi się do Litwinów studentów w Instytucie Weterynaryjnym (s. 65–66). Jest to jednak kwestia niezwiązana z tematyką publikacji, bo nie dotyczy Uniwersytetu Dorpackiego. Szerszy problem A. Tyla podjął w następnym studium o Towarzystwie Studentów Litewskich, istniejącym formalnie w latach 1906–1918 (s. 67–72). Bardzo interesujący jest spis członków tego Towarzystwa z lat 1909–1915 (s. 68–69), w którym odnotowano 53 studentów pochodzenia chłopskiego i pięć – szlacheckiego; kilka osób nie miało podanego pochodzenia (obliczenia własne). Zatem Towarzystwo to miało zdecydowanie chłopski charakter.

Do bardziej interesujących fragmentów pracy należy następny rozdział – o kierunkach studiów wybieranych przez studentów (s. 73–78). Nie budzi on moich zastrzeżeń.

Kolejne dwie części recenzowanej pracy dotyczą działalności na Litwie absolwentów uniwersytetu pochodzących z Litwy (s. 79–85) oraz z innych krajów (s. 87–89). Są to interesujące studia, ale bardzo krótkie, wzbogacone o ilustracje i tabele. Właściwie jest to zarys problematyki i temat do dalszych badań, na co słusznie wskazał A. Tyla (s. 89). Korekty wymaga informacja o doktorze Adolfie Majewskim, który pochodził z Datnowa w powiecie kowieńskim, a nie z Kowna (s. 88). Był on zasłużonym lekarzem polskim z Wilna, działaczem Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego. W tym miejscu dobrze byłoby się odwołać do niedawno wydanej monografii Henryki Ilgiewicz na ten temat<sup>5</sup>.

Pracę zamyka krótkie „Słowo końcowe”. Cenne są umieszczone dalej dwa „Dodatki”: spis studentów „pochodzących z Litwy” na Uniwersytecie Dorpackim w latach 1802–1918 i spis studentów „z guberni litewskich: suwalskiej, kowieńskiej i wileńskiej” w latach 1848–1898. Ten pierwszy liczy 1438 osób. Jest to dobry punkt wyjścia do dalszych badań. Należy jednak zwrócić uwagę na lakoniczność zawartych w nim informacji, pochodzących głównie ze źródeł drukowanych, oraz na błędy w odczytaniu imion i nazwisk studentów, zwłaszcza Polaków. Dla przykładu: Budzewicz zamiast Budrewicz, Jarowitzky zamiast Jakowicki, Paszkowski Wiktor zamiast Witold, Paszkiewicz Tolokowski zamiast Paszkiewicz Tołokoński, Puzani zamiast Pizani, Prister zamiast Prystor (chodzi o premiera rządu polskiego z okresu międzywojnia), Vyżžinkovskij Fadij zamiast Wyrzykowski Tadeusz itd. Nie najlepszą metodą jest dosłowne przepisywanie personaliów ze źródeł urzędowych niemieckich lub rosyjskich, bo to czasem prowadzi do zniekształcenia nazwiska – stąd takie nazwiska, jak: niemiecki Tschisch, w rzeczywistości Czyż, lub rosyjski Bulgard, czyli Burhardt.

Jeśli chodzi o spis weterynarzy, to do „Litwy” zaliczono trzy gubernie: suwalską, kowieńską i wileńską. Pełna zgoda co do guberni kowieńskiej, natomiast południowa część guberni suwalskiej była polska, a nie litewska. Jeszcze większe kontrowersje budzi przynależność narodowa guberni wileńskiej, ale to temat na inną dyskusję.

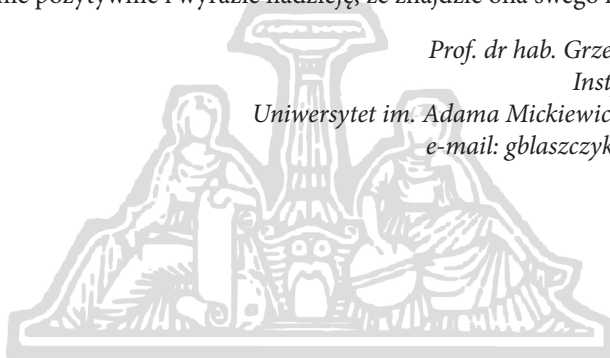
Podsumowując, prezentowaną rozprawę trudno nazwać monografią dziejów studentów z Litwy na Uniwersytecie Dorpackim w ciągu ponad stulecia. Temat nie zo-

<sup>5</sup> Henryka ILGIEWICZ, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005.

stał bowiem wyczerpany, jest wiele spraw do wyjaśnienia lub rozwinięcia. Oprócz wymienionych uwag warto podać inne przykłady dotyczące tytułowej tematyki książki. Chyba ani jednego zdania nie poświęcono Żydom z Litwy, którzy szczególnie od końca XIX w. byli licznie reprezentowani na tej uczelni. Wielu z nich znajduje się w spisie studentów z lat 1802–1918. Z pewnością też nie rozwiązano kwestii litewskości i polskości oraz wzajemnych relacji między Polakami a Litwinami. Pominęto kwestię Konwentu Polonia, bo dwa zdania na ten temat z powołaniem się na przestarzałą monografię Aleksandra Kamińskiego o polskich związkach młodzieży z 1968 r. (s. 31) to tyle co nic.

Antanas Tyla rozwiązał jednak cały szereg spraw w sposób zadowalający, np. o pochodzeniu społecznym studentów, kierunkach studiów czy o Towarzystwie Studentów Litewskich. Szczególnie cenne dla polskiego badacza są także dość liczne zdjęcia studentów polskich, członków Konwentu Polonia, znajdujące się do dzisiaj w Litewskim Muzeum Narodowym (Lietuvos nacionalinė muziejus) w Wilnie. W sumie więc pracę należy ocenić pozytywnie i wyrazić nadzieję, że znajdzie ona swego kontynuatora.

*Prof. dr hab. Grzegorz Błaszczyk  
Instytut Wschodni  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
e-mail: gblaszczyk@hotmail.com*



TNT